

# Narodziny Miłości – Gołeckci

Gdy budzę się myślę Ciągle jak,  
Znaleźć chociaż jakiś  
Mały znak, Myślami chciałbym zawsze  
Z Tobą być, Lecz nie wiem,  
Co przede mną chcesz dziś skryć

Bo przecież ja naprawdę Wciąż kochałem cię,  
A tobie z dnia na dzień, Wciąż było źle  
Przyrzekaliśmy sobie przecież Tak czy nie,  
Ale cóż miła oszukałaś mnie

Bo przecież ja naprawdę Wciąż kochałem cię,  
A tobie z dnia na dzień, Wciąż było źle  
Przyrzekaliśmy sobie przecież Tak czy nie,  
Ale cóż miła oszukałaś mnie

\* \* \*

Nie wiem, co dziś Ze mną stanie się,  
Kiedy z dnia na dzień Wciąż szepcze, że  
Wierzyłem przecież w słowa, W słowa Twe  
Lecz cóż, zawiodłem chyba się

Bo przecież ja naprawdę Wciąż kochałem cię,  
A tobie z dnia na dzień, Wciąż było źle  
Przyrzekaliśmy sobie przecież Tak czy nie,  
Ale cóż miła oszukałaś mnie

Bo przecież ja naprawdę Wciąż kochałem cię,  
A tobie z dnia na dzień, Wciąż było źle  
Przyrzekaliśmy sobie przecież Tak czy nie,  
Ale cóż miła oszukałaś mnie

\* \* \*

Bo przecież ja naprawdę Wciąż kochałem cię,

A tobie z dnia na dzień,Wciąż było źle  
Przyrzekaliśmy sobie przecież Tak czy nie,  
Ale cóż miła oszukałaś mnie

Bo przecież ja naprawdę Wciąż kochałem cię,  
A tobie z dnia na dzień,Wciąż było źle  
Przyrzekaliśmy sobie przecież Tak czy nie,  
Ale cóż miła oszukałaś mnie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych